

RECENZJE

DOI: 10.31648/an.5599

К.И. КРИВОШЕЙНА
*О ТОМ, КАК ЛИЗА ПИЛЕНКО СТАЛА СВЯТОЙ
МАТЕРЬЮ МАРИЕЙ ПАРИЖСКОЙ*
ПАРИЖ-НИЖНИЙ НОВГОРОД 2020

K.I. KRIVOŠEINA
*O TOM, KAK LIZA PILENKO STALA SVĀTOJ MATER'Ū
MARIEJ PARIŽSKOJ*
PARIŽ-NIŽNIJ NOVGOROD 2020

Grzegorz Ojcewicz

ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-5909-270X>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie / University of Warmia and Mazury in Olsztyn

e-mail: grzegorz.ojcewicz@uwm.edu.pl

Polska rusycystyka od co najmniej 15 lat przybliżyła rodzimemu odbiorcy fenomen paryskiej zakonnicy św. Matki Marii (Skobcowej, 1891-1945). Dziś z pełną odpowiedzialnością można powiedzieć, że osiągnięcia naszych badaczy w danym obszarze są największe w skali światowej, pojemniejsze objętościowo i zakresowo od doświadczeń rosyjskich czy francuskich. Niemała w tym zasługa prof. Wandy Laszczak z Uniwersytetu Opolskiego oraz piszącego te słowa recenzenta, co zaznaczam wyłącznie z naukowego obowiązku, a nie po to, by się chlępić. Niestrudzoną i oryginalną popularyzatorką życia oraz twórczości Matki Marii w Europie, zwłaszcza we Francji, jest od kilku dziesięcioleci emigrantka rosyjska rodem z Leningradu – Ksenia Kriwoszeina, która w ciągu 40 lat zadbała nie tylko o utrwalenie w świadomości Rosjan obecności i dokonania paryskiej mniszki jako pisarki i działaczki społecznej, lecz także dzięki wytrwałości i prawdziwemu zaangażowaniu sprawiła, że jedną z paryskich ulic nazwano imieniem Jelizawiety Skobcowej. Przyczyniła się również

do tego, iż na podparyskim cmentarzu Sainte-Geneviève-des-Bois pojawiła się 24 czerwca 2020 roku symboliczna tablica, która przypomina o heroicznym zasługach Matki Marii w walce z niemieckim okupantem w ramach francuskiego ruchu oporu.

Książka *O tym, jak Liza Pilenko stała się świętą Matką Marią* (*О том, как Лиза Пиленко стала святой матерью Марией*) ukazała się nakładem niżnonowogrodzkiego wydawnictwa „Biblioteka Chrześcijańska” („Христианская библиотека”) i – co ważne – otrzymała imprimatur Rady Wydawniczej Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Ta zgoda na rozpowszechnianie publikacji wydana przez organ kościelny potwierdza, że zawarte w dziele treści są zgodne z oficjalnym stanowiskiem duchowieństwa prawosławnego zarówno za granicą, jak i w Rosji. Studium Kriwoszeiny ukazało się z okazji 75. rocznicy tragicznej śmierci Matki Marii w komorze gazowej obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

Zasadniczą wypowiedź autorki poprzedza krótkie słowo skierowane przez nią do przyjaciół, w którym znajdujemy główne motywy powstania książki. Czytamy tutaj:

Chcę opowiedzieć Wam o niezwyklej kobiecie, której imię jest zapisane na kartach historii XX wieku. Przeżyła niełatwe życie podobne do losów wielu Rosjan po rewolucji 1917 roku, jacy znaleźli się na obczyźnie. O Matce Marii (Skobcowej) nakręcono filmy i napisano wiele książek. Ta opowieść jest przeznaczona dla wszystkich, którzy wierzą i nie wierzą w Boga, bo przecież w każdym sercu mieszka miłość, nadzieja i cierpienie (s. 3).

Tekst jest ilustrowany wieloma dobrze już znanymi rycinami związanymi z Liżą Pilenko, Jelizawietą Skobcową i Matką Marią, lecz są tutaj także zupełnie nowe fotografie, co podnosi walory poznawcze tego studium. Ponadto autorka zamieściła dwie tablice chronologiczne. W jednej odnotowała najważniejsze wydarzenia z życia bohaterki w okresie 1891-1945 i kilku następnych lat (s. 63-95), a w drugiej zamieściła informacje, które uznała za kluczowe w pośmiertnej biografii prawosławnej zakonnicy od 1985 do 2019 roku (s. 96-98).

W książce nie ma spisu treści, co utrudnia nieco jej lekturę, ponieważ brakuje możliwości wstępnego zorientowania się w sposobie rozplanowania materiału i kryteriach jego podziału. Poszczególne części dzieła są opatrzone wyłącznie wielkimi cyframi rzymskimi, a więc nie znajdujemy tutaj podpowiedzi tematycznych. Być może mamy w tym przypadku do czynienia z przeoczeniem technicznym, a niewykluczone, że z zabiegiem w pełni świadomym ze strony autorki, bo dzięki takiemu chwytowi czytelnik zostaje zmuszony do samodzielnego śledzenia wątków narracyjnych i oceny słuszności dokonywania cięć w określonych miejscach.

Tak więc część pierwsza (s. 5-12) obejmuje czas od narodzin Lizy Pilenko (1891) do chwili nagłej śmierci ukochanego ojca (1906). W części drugiej (s. 13-18) Kriwoszeina w sposób syntetyczny pisze o latach pobytu młodej dziewczyny w Petersburgu i nauce w stołecznych gimnazjach, pierwszych fascynacjach

życiem literackim, nieodwzajemnionej miłości do Aleksandra Błoka, tragicznych skutkach bolszewickiego przewrotu w 1917 roku na losy rodziny Pilenków, a także okolicznościach znajomości z białym oficerem Daniilem Skobcowem, drugim zamążpójściu Jelizawiey Kuźminy-Karawajewej (takie nazwisko nosiła po pierwszym mężu) i początku emigracyjnej tułaczki (1920).

W części trzeciej (s. 19-26) czytelnik śledzi przedmonastyczny okres działalności Jelizawiey Skobcowej w latach 1927-1932, jej aktywność w ramach Rosyjskiego Studenckiego Ruchu Chrześcijańskiego, zaangażowanie publicystyczne kosztem życia rodzinnego. Nagła śmierć najmłodszej córki Anastazji (1927) była momentem przełomowym w duchowej biografii Jelizawiey Skobcowej. Wtedy to uświadomiła sobie, że jej prawdziwym powołaniem jest służenie Bogu i ludziom, odkryła w sobie nieodparte powołanie do życia zakonnego. Swoje marzenie zrealizowała w marcu 1932 roku.

Część czwarta (s. 27-32) i piąta (s. 33-42) studium Kriwoszeiny opowiada właśnie o tym najbardziej niezwykłym okresie doczesnej egzystencji Matki Marii (1932-1943) oraz uprawianiu przez nią liturgii pozaświątynnej: codziennym niesieniu pomocy materialnej i duchowej wszystkim potrzebującym, roztaczaniu opieki nad alkoholikami, prostytutkami, złodziejami, budowaniu przytułków, ratowaniu Żydów prześladowanych przez paryskie gestapo, podejmowaniu działań w ramach charytatywnej organizacji „Prawosławna Sprawa” i wspomaganiu ruchu oporu. W swoich wysiłkach mogła liczyć nie tylko na rodzinę, zwłaszcza syna Jurija Skobcowa, lecz także na wybitnych przedstawicieli rosyjskiej emigracji pierwszej fali (np. o Dmitrija Klepinina, Ilję Fondaminskiego, Gieorgija Fiedotowa, Igora Kriwoszeina).

W części szóstej (s. 43-48) autorka przedstawiła okoliczności, które doprowadziły do aresztowania prawosławnej zakonnicy w lutym 1943 roku, i początek obozowej gehenny. W kolejnej (s. 49-54) poznaliśmy finałowe sceny z heroicznego życia paryskiej mniszki, jej gotowość do znoszenia nadludzkiego cierpienia i oddania życia za współwięźniarkę. Matka Maria została zagazowana 31 marca 1945 roku; dzień później alianci wyzwolili obóz.

Część ósma (s. 57-60) przynosi garść refleksji Kriwoszeiny na temat marzeń Jelizawiey Skobcowej o powrocie do ZSRR. Badaczka uważa, że „W życiu, twórczości i losie mniszki Marii odzwierciedliła się złożona historia Rosji XX wieku” (s. 57). Raz jeszcze została podkreślona wartość chrześcijańskiej postawy więźniarki Ravensbrück wobec nieludzkiej przemocy i sadyzmu hitlerowskich oprawców. Ta sama pokora w stosunku do życia i cierpienia znalazła odbicie w poezji, prozie i dramatach Matki Marii. Książka kończy się następującym zdaniem: „W ten sposób Liza Pilenko, małeńka dziewczynka, która urodziła się przed śnieżnym ryskim Bożym Narodzeniem, stała się świętą Marią Paryską” (s. 60).

Recenzowane opracowanie Kriwoszeiny nie charakteryzuje się zaskakującą specjalistę nowością merytoryczną. To dobrze zrobiony materiał, którego podstawowym celem jest popularyzacja niezwyklej postaci emigrantki należącej

do rosyjskiej pierwszej fali uchodźców z bolszewickiej Rosji, kobiety z krwi i kości, mającej za sobą trudną drogę od literatury do świętości. Można postawić pytanie: Czy w sytuacji, gdy dysponujemy już co najmniej pięcioma ważnymi monografiami autorstwa Kriwoszeiny na temat życia i twórczości Jelizawiey Skobcowej, jest sens pisanie tego typu prozatorskich miniatur? Bezsprzecznie tak, ich treści bowiem docierają do większego grona odbiorców niż tylko kręgi filologów, a przystępność narracyjna zwiększa znacznie szanse na przeczytanie dzieła od początku do końca.

W tym samym czasie, w marcu 2020 roku, ukazała się w Paryżu francuskojęzyczna wersja opracowania *O tym, jak Liza Pilenko...* w tłumaczeniu Nikity Kriwoszeina i Serge'a Modela: *Comment la petite Lisa Pilenko est devenue sainte Marie de Paris* (Paris: Apostolia, 2020), wzbogacona jednak w porównaniu z jej „siostrą” o wizerunek ikony św. Matki Marii autorstwa Olgi Płatonowej, tropar poświęcony paryskiej mniszce i jedną z jej rycin. Dwie najnowsze książki o Matce Marii dostałem od Kseni Kriwoszeiny w lipcu 2020 roku. W tej po rosyjsku urzekła mnie najbardziej odautorska dedykacja: „Drogiemu Grzegorzowi za wierność Matce Marii”. Lapidarna i wzruszająca. Na takie słowa nie można pozostać głuchym. Stąd mój głos o nowej pracy rosyjskiej emigrantki i jej gorliwości w propagowaniu wartości wiecznych.